

Zakończyło się uroczyste posiedzenie w kremłowskim Pałacu Zjazdów

ORĘDZIA DO NARODU RADZIECKIEGO ORAZ DO NARODÓW, PARLAMENTÓW I RZĄDÓW WSZYSTKICH KRAJÓW ŚWIATA



z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem na czele.

Uczestnicy posiedzenia gorąco powitali sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa oraz innych przywódców partii i państwa radzieckiego. Na posiedzeniu przebiegało mówienia powitalne w imieniu siły przewodniczący kilku państw zagranicznych delegacji, które przybyły do Moskwy na obchody 60-lecia Rewolucji Październikowej.

Mówcy podkreślali historyczne przełomowe znaczenie Rewolucji Październikowej — głównego wydarzenia stulecia — dla całej ludzkości. Wskazywali na decydującą rolę leninowskiej partii komunistów w uczynieniu z obecnego stulecia epoki postępu i socjalizmu, historycy zwracali uwagę na wieloletnie znaczenie idei Października i doświadczeń ZSRR w budowie socjalizmu dla całego ruchu komunistycznego i robotniczego. Podkreślano doniosłą rangę międzynarodowego proletariatu w walce o budowę nowego świata oraz czołową rolę Kraju Rad w dążeniu do postępu społecznego i pokoju.

Wiele uwagi poświęcono za sadniczym przemianom, jakie się dokonały w Związku Radzieckim w ciągu minionych 60 lat — w gospodarce, życiu społeczno-politycznym, kulturze, poziomie życia narodu radzieckiego. Podkreślano także znaczenie uchwalonej niedawno nowej Konstytucji ZSRR dla pogłębienia demokracji socjalistycznej. Mówcy nawiązywali do referatu Leonida Breżniewa, m.in. do zawartych w nim propozycji porozumienia na temat jednoczesnego zaprzestania przez wszystkie państwa produkcji broni jądrowej, oraz równoległego z zakazem na określony czas wszystkich prób z bronią jądrową ogłoszenia również moratorium na eksplozję jądrową dla celów pokojowych. Wskazywano, że próbowanie te dowodzą niezmienności leninowskich zasad pokojowej polityki zagranicznej ZSRR i konsekwencji w dążeniu do powszechnego i całkowitego rozbioru i umocnienia pokoju na całym świecie.

Przedstawiciele partii komunistycznych krajów kapitalistycznych mówili m.in. o walce ludzi pracy przeciwko następstwu kryzysu gospodarczego w świecie kapitalizmu. Przewodniczący delegacji państw z krajów rozwijających się oraz reprezentanci ruchów narodowowyzwoleńczych podkreślali zarazem znaczenie idei Lenina oraz wpływ Rewolucji Październikowej na rozbicie systemu kolonialnego i powstanie dziesiątków nowych państw.

Sekretarz generalny KC Ludowo-Rewolucyjnej Partii Laosu, premier Laosu — Kaysone Phomvihane stwierdził, że Ludowo-Rewolucyjna Partia Laosu korzysta z doświadczeń Związku Radzieckiego i innych krajów w budownictwie socjalizmu.

Pierwszy sekretarz KC Irackiej Partii Komunistycznej Azis Muhammad stwierdził, że kraje arabskie widzą w ZSRR wiernego przyjaciela, który stale udziela im bezinteresownej pomocy we wszystkich dziedzinach. Podkreślił on, że bez sojuszu z ZSRR nie możliwe jest osiągnięcie słusznych celów narodów arabskich.

Serdecznego przyjęcia doznał przewodniczący KP Finlandii Aarne Saarinen. Zwrócił on uwagę na fakt, że żadne wydarzenie nie wywarło większego wpływu na losy narodu fińskiego, niż Rewolucja Październikowa.

W posiedzeniu wzięli udział także przedstawiciele ruchów ludowo-rewolucyjnych z krajów Trzeciego Świata, takich jak Front Wyzwolenia Narodowego Algierii oraz Front Narodowy Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli orędzia: „Do narodu radzieckiego” oraz „Do narodów, parlamentów i rządów wszystkich krajów świata”. (PAP)

(Ich omówienia — na str. 2)

Delegacja partyjno-państwowa PRL w socjalistycznej Litwie

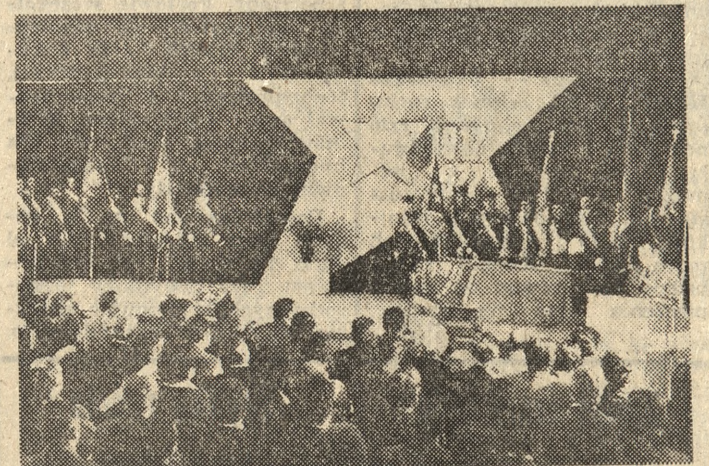
Uczestniczącą w obchodach 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na czele z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem przybyła wczoraj wieczorem do stolicy Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — Wilna. Na lotnisku wileńskim delegację polską witali: I sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy — Petras Griszka-wiczius, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Litewskiej SRR — Antanas Barauskas, przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR — Jozas Maniuszis, sekretarz KC, ministrowie, przedstawiciele społeczeństwa Wilna, młodzież. (PAP)

J. Carter powitał z zadowoleniem propozycję L. Breżniewa

Prezydent Stanów Zjednoczonych Jimmy Carter powitał z zadowoleniem apel Leonida Breżniewa o wstrzymanie doświadczeń nuklearnych. W przemówieniu wygłoszonym w nocy ze środę na czwartek, bezpośrednio po przemówieniu L. Breżniewa na Kremlu, J. Carter wyraził nadzieję, że możliwe szybkie wprowadzenie powszechnego moratorium na wybuchy jądrowe uchroni naszą planetę od groźby nuklearnej. (PAP)

W 60-lecie Rewolucji Październikowej

- Akademia wojewódzka w Lesznie
- Odznaczenia dla weteranów ruchu robotniczego



Na zdjęciu: podczas akademii w Lesznie.

Fot. — S. Wiktor

Wojewódzka akademia dla uczczenia 60 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbyła się wczoraj w Lesznie, w sali fabryki „Metalplast”. Uczestniczyli w niej członkowie kierownictwa partyjnego i administracyjnego województwa z I sekretarzem KW PZPR w Lesznie — Stanisławem Kuleszą i wojewodą leszczyńskim Eugeniuszem Pacią, przedstawiciele miast i gmin Leszczyńskiego, największych zakładów pracy. Obecni byli również: konsul ZSRR w Poznaniu — Gienadij Podlipniak oraz przybyli przedstawiciele żołnierzy z Północnej Grupy Wojsk Ra-

dzieckich z generałem majorem Rostisławem Podurówem.

Podczas akademii ogłoszono wyniki konkursu o tytuł „Zakładu Czynu Październikowego”, w którym w minionych miesiącach wzięło udział 81 zakładów pracy z całego województwa. I miejsce i sztandar zdobyła załoga Rejonu Eksploatacji Drog Publicznych w Lesznie — za wykonaną ponadplanowo modernizację dróg i znaków drogowych. Drugie miejsce zdobyła załoga Zakładu Produkcji Sprzętu i Urządzeń Drobnarskich w Gostyniu. Uchwalono także najlepszych u-

Dokończenie na str. 2

Rozmowy ministra

E. Wojtaszka w Panamie

2 listopada minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek odbył w Panamie rozmowy z kierownikiem resortu spraw zagranicznych Panamy, wiceministrem Carlosem Ozo-rem. Omawiano głównie sprawy stosunków dwustronnych, zwłaszcza współpracy gospodarczej. W rozmowach poruszano również niektóre problemy międzynarodowe interesujące obie strony. Rozmowy przebiegły w bezpośredniej, serdecznej atmosferze.

PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Rokowania SALT

Wczoraj odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radzieko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Incydent na granicy

Na granicy RPA z Suazi doszło wczoraj do incydentu zbrojnego w wyniku którego został zabity partyzant afrykański, drugi — został ranny. W czasie strzelaniny między oddziałami policji RPA a partyzantami został również ranny jeden z funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa RPA.

Dodatkowe wydatki wojskowe

Senat Kongresu USA zaaprobował wniosek Pentagonu o zwiększenie wydatków na 20 mln dolarów na „zbadanie celowości, produkcji nowych strategicznych myśliwców bombardujących typu „FB-111”. Samoloty te mają być produkowane zamiast bombowców „B-1”, projektowanych wcześniej. W czasie dyskusji wielu senatorów wypowiadało się przeciwko temu wnioskowi. Senator W. Proxmire uprzedził, że wydzie-

nie tej stosunkowo niewielkiej sumy na te badania wojskowe otworzy drogę realizacji bardzo kosztownego programu zbrojenia.

Rośnie liczba bezrobotnych

Liczba bezrobotnych w RFN była w październiku wyższa niż we wrześniu (o 43 000) — oświadczył wczoraj na konferencji prasowej w Norymberdze minister pracy RFN — J. Stingl. Stanowił on 4,7 procent osób czynnych zawodowo (wobec 4,2 procent przed miesiącem). Ogólna liczba bezrobotnych wynosi obecnie 754 000. Są to dane rzędu. Liczby podawane przez centrale związkowe są wyższe.

Spór japońsko-australijski

Z informacji, nadchodzących z Japonii i Australii wynika, że ostra się konflikt handlowy między obu krajami. Jego bezpośrednim powodem jest znaczny wzrost w ostatnim czasie cen woiłowy, eksportowanej przez Australię do Japonii.

Oblawa na przestępców

Agencja Reutersa powołując się na rzecznika egipskiego ministerstwa spraw wewnętrznych donosi,

że 3000 uzbrojonych policjantów uczestniczyło we wtorek w wielkiej oblawie na elementy przestępcze, mające swe kryjówki w Kairze i na jego przedmieściach. W wyniku akcji aresztowano ponad 1000 kryminalistów. 10 z nich było już wcześniej osadzonych i skazywanych na karę śmierci. Rzecznik oznajmił, że planowane są dalsze tego rodzaju operacje.

Przypadki cholery w Ghanie

Z Akry donoszą, że 5 osób zmarło na cholere w miejscowości położonej 350 km na zachód od stolicy Ghany. 3 inne chore osoby umieszczono w szpitalu. Ich stan określono jako ciężki. Do hospitalizacji kwalifikuje się także wiele innych osób. Liczba zachorowań na cholere w tej części Ghany wzrasta wskutek braku dostatecznej liczby szczepionek.

Śmiertelne ofiary powodzi

Ubiegłej nocy w różnych dzielnicach Aten, a także w Pireusie uległo lub poniosło śmierć w innych okolicznościach co najmniej 35 osób. Policja grecka spodziewa się meldunków o dalszych śmiertelnych ofiarach katastrofalnej powodzi w tym kraju.



Zakłady Metalowe „Predem—Lucznik” w Radomiu w ramach umowy kooperacyjnej ze szwedzką firmą „Facit” rozpoczęły w ubiegłym roku produkcję walizkowych maszyn do pisania. Od momentu z części importowanych do podjęcia seryjnej produkcji minęło 18 miesięcy. W pierwszym roku produkcji (1976) radomski „Walter” zmontował 28 000 maszyn. W bieżącym roku produkcja będzie oparta już na częściach krajowych i wyniesie 51 000 sztuk. Większość wyrobów przeznaczonych jest na eksport na bez mała wszystkie rynki światowe, opłacając w ten sposób zobowiązania importowe. Ale także krajowy rynek otrzyma pierwszą partię tego poszukiwanego towaru. 15 000 klientów będzie mogło nabyć maszyny do pisania, nie ustępujące wyrobom firm zachodnich już w tym roku.

Na zdjęciu: instruktor-kontroler Stanisław Owczarek z mechanikiem Leszkiem Urbanem sprawdzają partię maszyn.

CAF — fot. Stan

Robocze spotkanie na Szlaku Piastowskim

Dla upiększenia ziemi naszych ojców

W Komitecie Miejskim PZPR w Gnieźnie odbyło się wczoraj robocze spotkanie aktywu polityczno-gospodarczego na temat oceny stanu dotychczasowej realizacji Szlaku Piastowskiego oraz ustalenia zadań na rok 1978. W spotkaniu wzięli udział m.in. I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada oraz wojewoda poznański Stanisław Czołach, który przedstawił zebrany bilans prac oraz główne zamierzenia przy zagospodarowaniu Szlaku Piastowskiego.

Obiekt ten stał się terenem wielu prac społecznych, licznych inicjatyw z różnych dziedzin, od naukowej poczynając, a na handlowych i usługowych kończąc. Mimo wielu dokonanych jest jeszcze do zrobienia, tym bardziej że właśnie w przyszłym roku Gnieźnie przypadnie zaszczyt zorganizowania centralnej inauguracji roku szkolnego.

rozpoczynającego nowy system nauczania w 10-letniej szkole podstawowej; złoty jubileusz obchodzą też będą Międzynarodowe Targi Poznańskie, a w grudniu przynadą 60 rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wszystkie te okoliczności powinny stać się dodatkowym bodźcem dla tych, którzy pracują przy upiększaniu Szlaku Piastowskiego. Zresztą chodzi nie tylko o sam Szlak, ale także o miejsca i miejscowości leżące w jego okolicy, choć nieco z boku.

Szlak Piastowski stać się ma celem turystycznych wypraw i miejscem wypoczynku setek tysięcy gości krajowych i zagranicznych. Trzeba więc uczynić wszystko dla upiększenia ziemi naszych ojców. Nie ma takiej inicjatywy, która by nie mogła mieć zastosowania przy realizacji Szlaku Piastowskiego.

Dokończenie na str. 2

od GŁOSY

- Wszyscy powinni zjednoczyć swe wysiłki, żeby każdy ruch maszyny, każda myśl człowieka i praca jego mięśni nie szły na marne — powiedziała z trybuny IX Plenum KC PZPR Łódzka włókiennica, Urszula Płazewska. Wiedziała co mówi. W roku 1976, tylko straty producentów z tytułu niewłaściwej jakości wyrobów wyniosły 40 miliardów złotych. Straty społeczne trudno obliczyć w złotychkach, chociaż wiadomo, że czas i nerwy traczone na załatwianie reklamacji można wykorzystać na zajęcie znacznie bardziej efektywne, nie mówiąc o ich wpływie na samopoczucie. A straty prestiżowe, wynikłe z nie dopełnienia warunków kontraktów eksportowych? Bo uszczerbek materialny można określić dość dokładnie: wartość towarów zwrotnych do kraju, głównie z powodu braków jakościowych, wyniosła w pierwszym kwartale br. 25,5 mln złotych dewizowych, to jest 23 procent więcej niż przed rokiem.

Analizy jakości przeprowadzone przez przemysł i handel wykazują, że większość towarów złej jakości jest zawiniona nie przez tak zwane warunki obiektywne, lecz przez wytwórców. Słowem — przez ludzi. Dlatego wszyscy — od uczestnika operacji wstępnej po pakowacza gotowego wyrobu — „powinni zjednoczyć swe wysiłki, żeby każdy ruch maszyny...”

Jest to recepta prosta — i może dlatego najskuteczniejsza.

KM

Dla upiększenia ziemi naszych ojców

Dokończenie ze str. 1

W dyskusji której przewodniczył I sekretarz KM PZPR w Gnieźnie Kazimierz Janowski, mówiono o osiągnięciach, o zamierzeniach i trudnościach przy wcielaniu w życie inicjatywy sprzed 2 lat, kiedy to postanowiono zagospodarować Szlak Piastowski. Podsumował dyskusję I sekretarz KW PZPR. Podziękował on wszystkim za dotychczasowy wkład pracy, apelując równocześnie o powszechny udział w tej pożytecznej i pięknej inicjatywie. To, co zrobiliśmy, to jeszcze nawet nie półmetek. Szczególne pole do działania mają tu naukowcy i młodzież. Stwórzmy wokół naszych prac taką atmosferę — powiedział I sekretarz — żeby nikogo nie zabrakło w „pospolitym ruszeniu” dla tej wielkiej sprawy. Dzisiaj tworzymy jutrzejszą historię. (mf)

KRONIKA DNIA

IDEOWE TREŚCI PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Wczoraj w Koninie obradowało wspólne plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego TPPR i Rady Wojewódzkiej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Tematem posiedzenia było patriotyczne i międzynarodowe wychowanie młodzieży. Wzięły w nim udział: wicekonsul Związku Radzieckiego w Poznaniu — Anastazja Dworicka oraz przewodnicząca ZW TPPR w Koninie, sekretarz KW — Zofia Zamojska. Mówiono m. in. o roli, jaką w kształtowaniu postaw międzynarodowych odgrywa przyjaźń między Polską i Krajem Rad oraz krajami socjalistycznymi. W dyskusji prezentowano formy pracy kół TPPR i ZMP oraz ZHP dla przybliżenia Kraju Rad i problemów oraz sukcesów narodów Związku Radzieckiego. (rys)

NAGRODA „WIDNOKRĘGÓW” DLA Z. FLISOWSKIEGO

Wczoraj podczas okolicznościowego spotkania w redakcji organu Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju „Widnokręgi” wręczona została tegoroczna nagroda tego miesięcznika „Srebrny Globus”. Z rąk przewodniczącego jury — Wojciecha Zukrowskiego nagrodę otrzymał pisarz — Zbigniew Flisowski. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofla,

Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczel-

nego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kosprzaka—Poznań.

Wpływ Rewolucji Październikowej na rozwój dziejów świata

Orędzie do narodu radzieckiego

(OMÓWIENIE)

Pozdrawiając naród radziecki z okazji 60-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej KC KPZR, Rada Najwyższa ZSRR i rząd radziecki przypominają znaczenie tej rewolucji dla kraju i dla całego świata jako zwiastuna nadejścia nowej komunistycznej ery w rozwoju społeczeństwa.

Orędzie podkreśla zdobycze i osiągnięcia ZSRR w ciągu 60-lecia, które zostały w formie prawnej zapisane w Konstytucji ZSRR — ustawie zasadniczej pierwszego na świecie socjalistycznego państwa ogólnonarodowego. Jednocześnie aprobuje konstytucję narodu radzieckiego potwierdził — głosi orędzie — że w pełni popiera politykę wewnętrzną i zagraniczną swego państwa. Swoją partię oraz owocną działalność KC KPZR i jego Biura Politycznego na czele z Leonidem Breżniewem.

Rewolucja Październikowa i żywy przykład realnie istniejącego socjalizmu wywierają najgłębszy wpływ na historię świata. Socjalizm przekształcił się w potężną siłę, dzięki której na świecie dokonują się przemiany będące kontynuacją dzieła października.

KPZR i państwo radzieckie wraz z bratnimi krajami socjalizmu, przy poparciu wszystkich sił rewolucyjnych i pokojowych prowadzą nieugiętą walkę o pokój i postęp społeczny.

Orędzie zwraca się do całego narodu radzieckiego z gorącym apelem o godną kontynuację dzieła Października, o umacnianie potęgi ojczystej oraz przyjaźni i braterstwa narodów ZSRR. Wzwa wszystkich ludzi pracy, aby dążyli do zwiększania wydajności pracy, przyspieszania postępu nauki i techniki, aby walczyli o racjonalne wykorzystanie wszystkich zasobów, każdej minuty czasu pracy, aby umacniali socjalistyczny styl życia, kształtowali wysoka ideowość, radziecki patriotyzm i internacjonalizm.

Komitet Centralny KPZR, Rada Najwyższa ZSRR i Rada Ministrów ZSRR wyrażają przekonanie, że ludzie radzieccy ściśle zespoleni wokół leninowskiej partii komunistycznej osiągną nowe sukcesy w budowie komunizmu. (PAP)

Akademia wojewódzka w Lesznie

Dokończenie ze str. 1.

czestników współzawodnictwa o miano „Brygady Czerwonej Października” — puchar za zajęcie I miejsca zdobyli pracownicy brygady Władysława Mrówki z Kombinatu PGR Góra. I miejsce we współzawodnictwie o tytuł „Przodownika Czynu Październikowego” przyznano Władysławowi Przybyłowi — mistrzowi szklarskiemu Spółdzielni Inwalidów „Kopernik” w Lesznie, który okazał się najlepszym spośród 934 przodowników.

*

Wczoraj w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie wręczono odznaczenia państwowe 234-osobowej grupie weteranów ruchu robotniczego i bojowników o socjalistyczną Polskę. (tt)

Powszechny rezonans społeczny ustawy o emeryturach dla rolników

Mówią działacze ruchu robotniczego

Uchwalenie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin — aktu o tak doniosłym znaczeniu dla rolników i całej wsi — wywołuje powszechny rezonans społeczny. We wszystkich środowiskach podkreśla się historyczne znaczenie tej ustawy, która jest dobitnym przejawem sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz konkretnym dowodem troski naszego socjalistycznego państwa o zapewnienie coraz lepszych warunków bytu wszystkim ludziom pracy w naszym kraju.

Zasłużony działacz robotniczy z Zawiercia — Piotr Kowalczyk, który w okresie międzywojennym współdziałał na tym terenie z niezależną partią chłopską, powiedział: Ustawa sejmowa o zaopatrze-

niu emerytalnym rolników rozstrzyga niezwykle ważny problem polskiej wsi. Moim zdaniem, jest to dokument, który będzie miał doniosłe znaczenie dla przyszłości naszego rolnictwa, dla stopniowego przechodzenia na nowoczesne metody gospodarowania. Umocnia on sojusz robotniczo-chłopski, a równocześnie zachęca rolników do ulepszania metod pracy.

Aniela Czech — działaczka KZMP i KPP, członek ruchu oporu w czasie okupacji, członek PPR i PZPR, powiedziała: Ciężko jest żyć z „jałmużną” — a tym nieraz dla starych, spracowanych rolników było utrzymanie ich przez dzieci. Obecnie rolnik będzie miał prawo do zabezpieczenia bytu na starość. (PAP)

Wyrok na szpiega

Ostatnio sąd Marynarki Wojennej w Gdyni rozprawił sprawę Stanisława Miśkowca, zamieszkałego na stałe w Berlinie Zachodnim, oskarżonego o współpracę ze służbami wywiadowczymi nie których państw NATO i przekazywanie tym służbom informacji dotyczących obronności PRL oraz innych zagadnień. W oparciu o zebrany obszerny materiał dowodowy, w tym także przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanych mu czynów, sąd uznał go winnym zbrodni szpiegostwa z art. 124 paragraf 1 KK i skazał na karę 11 lat pozbawienia wolności, 5 lat pozbawienia praw publicznych i konfiskatę całego mienia. (PAP)

Zmarł marszałek A. Babadżanian

Agencja TASS poinformowała, że 1 listopada br. po ciężkiej chorobie zmarł w wieku 72 lat dowódca Wojsk Pancernych Armii Radzieckiej, główny marszałek wojsk pancernych, Amasap Babadżanian. W nekrologu podpisanym przez Leonida Breżniewa, Aleksieja Kosygina i innych przywódców radzieckich oraz dowódców wojskowych podkreślano się za sługi zmarłego dla umocnienia potęgi obronnej państwa radzieckiego. (PAP)

Zadania rolnictwa w 1978 roku tematem narady wicewojewodów

Zadania rolnictwa wynikające z aktualnej sytuacji w tym dziale gospodarki oraz z postanowień IX Plenum KC PZPR były wczoraj tematem narady w Ministerstwie Rolnictwa wicewojewodów odpowiedzialnych za sprawy rolne.

Chodzi o to, aby mając właściwą ocenę sytuacji w każdym województwie, gminie i wsi maksymalnie wykorzystać wszystkie możliwości zwiększenia produkcji rolniczej w roku przyszłym, w którym potrzeby żywnościowe kraju będą nie mniejsze a jeszcze większe. Sorawa w tym — mówiono — ażeby te rosnące potrzeby za spokojić, ku czemu istnieją lepsze niż w poprzednich latach warunki.

W wyniku oddawania wielu nowych inwestycji produkcyjnych w rolnictwie przybędzie stanowisk dla zwierząt, co stworzy możliwości zwiększenia produkcji zwierzęcej. Tendencje w tym kierunku są widoczne — nadal utrzymuje się wysoki stopień postępu masowego, produktiwności i celat.

Posiadane duże zasoby pasz własnych w gospodarstwach oraz zwiększona do 9 300 000 ton pomoc państwa — w postaci dostaw przez myślowych pasz tręściowych — po zwalnia na powiększenie w roku przyszłym pogłowia trzody chlewnej do ponad 21 mln sztuk, czyli przynajmniej o 1 mln sztuk w porównaniu do bieżącego roku oraz na dalsze rozwinięcie chowu bydła i innych zwierząt gospodarskich.

Urzeczywistnienie tego zamierzenia — jak podkreślił m. in. minister rolnictwa — Kazimierz Barciński — jest jednym z najważniejszych zadań zarówno samych rolników, jak i służby rolnej, urzędów gminnych i wojewódzkich oraz organizacji i instytucji ob-

slugujących gospodarstwa i działających na wsi. Wymaga to bardzo operatywnego działania i kierowania rozwojem produkcji rolnej w każdym na duże zróżnicowanie w tym roku warunków produkcyjnych pomiędzy poszczególnymi gminami i wsiami. Trzeba więc ustalić jak najszybciej występujące potrzeby i zapewnić pomoc tam gdzie jest ona niezbędna i da gwarancję, że będzie wykorzystana dla zwiększenia produkcji. Wskazując na konkretnych przykładach na możliwości poprawy bilansu paszowego, a tym samym rozwoju hodowli przez właściwą gospodarkę paszami, znacznie lepsze niż dotychczas wykorzystanie trwałych użytków zielonych oraz rozszerzenie obszarów uprawy zbóż, kukurydzy — uczestnicy narady podkreślali, iż wszystko to spowodować się może dzięki racjonalnej gospodarce ziemią.

Zainteresowaniu rolników dalszą intensyfikacją i unowocześnianiem produkcji służyć będą niewątpliwie — jak stwierdził kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC PZPR — Jerzy Wojtecki — ogólnowojewódzkie brania organizacji partyjnych i ZSL, które niebawem się rozpocznie. Zebrania te będą okazją do zapoznania rolników z treścią ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, a także do gospodarskiego rozważenia sytuacji i możliwości produkcyjnych w poszczególnych wsiach i gminach.

W naradzie uczestniczyli: członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Roman Malinowski, wicepremier — Longin Cegielski oraz ministrowie resortów współpracujących z rolnictwem, (PAP)

Posłowie o budownictwie jednorodzinnym w Poznaniu

Kompleks zagadnień budownictwa jednorodzinnego w województwie poznańskim był tematem zainteresowania członków sejmowej podkomisji budownictwa, którzy wczoraj przebywali w Poznaniu i województwie. Zapoznali się oni z dorobkiem tego budownictwa w ostatnich latach oraz z zamierzeniami do roku 1980, a także ze sposobami wykorzystania rezerwy.

W Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie z udziałem wicewojewody poznańskiego — Zofii Dąbrowskiej, podczas którego przedstawiciele instytucji i zakładów odpowiedzialnych za rozwój budownictwa jednorodzinnego przedstawiły jego osiągnięcia i potrzeby. Posłowie szczególnie interesowali się udostępnianiem działek oraz dokumentacji architektonicznej, technologicznej i kosztorysowej oraz ubraniem terenów, pomocą kredytową dla budujących się i zaopatrzeniem w materiały.

Poinformowano m. in. posłów, że w ubiegłym roku odano do użytku w Poznaniu 2 070 budynków jednorodzinnych, wykonując znacznie więcej niż przewidywano.

Także tegoroczny plan (2 158 domów) jest pomyślnie realizowany. Łącznie zaś w obecnej pięcioletniej planie w województwie 9 600 budynków jednorodzinnych. Poznańskie plasuje się dzięki temu wśród województw najdynamiczniej rozwijających budownictwo indywidualne. Stanowiąc ono będzie pięćdziesiątą część liczby mieszkań, zaplanowanych do oddania ogółem w pięcioletniej trzecie części pod względem powierzchni mieszkań.

Sporo miejsca poświęcono także temu rodzajowi budownictwa w Poznaniu. Za duże osiągnięcie posłowie uznali przygotowanie około 4 000 działek do rozdania w pięcioletniej na różnych osiedlach mieszkaniowych. Ze szczególnym zainteresowaniem przeanalizowali plany osiedla na Ławicy.

W godzinach popołudniowych posłowie wizytowali nie które place budowy i magazyny materiałów budowlanych w Poznaniu oraz w Gnieźnie, Wrześni i Śremie. (bop)

Szybko rośnie cena kawy na rynku światowym

Na światowych giełdach towarowych szybko rosną w ostatnich dniach ceny kawy, na skutek ograniczenia sprzedaży przez niektórych producentów. Wielu następnych zapowiedziało zmniejszenie podaży, aby przyczynić się do dalszej wyższej notowań tego surowca.

Brazylia, będąca największym producentem kawy, już w maju br. wprowadziła minimalne ceny eksportowe w wysokości 3,20 dolara za funt. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 4 listopada: zachmurzenie umiarkowane, wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne i porywiste.

Temperatura minimalna od 3 do 5 stopni, maksymalna od 8 do 10 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okresami dość silne i porywiste. Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 7 stopni, w Kaliszu 8 stopni, w Koninie 8 stopni, w Lesznie 8 stopni, w Pile 8 stopni; ciśnienie 753,3 mm.

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Wojciech Nentwig

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręzciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

U-4

Między niebem i ziemią (I)

ŚCIGANY

Na stole, między cukiernicą i popielnicą leżał kajdanki. Nikt ich już nikomu nie złożył; chyba jedynie Antoni Mrozek, by po raz któryś pokazać, jak je podczas okupacji zdejmował. Kiedy tak leżał jak każdy inny przedmiot codziennego użytku, nie kojarzą się wcale ze śmiercią, a jednak człowiekowi robi się zimniej.

ZABIJ MNIE PRZYJACIELU

Teraz miał już tylko jedną drogę. Wilgotne powietrze zimowej nocy obmyło mu twarz, poraniona rękę, odmawiające posłuszeństwa nogi Biegi, przy stawał, naskłuchiwał: płuca rozsadzały plecy. Z Būrwalde do Vitnitz było 12 kilometrów, droga przez las zajeła mu całą noc. Przed świtem, przypominając ludzkie widmo, stanął przed domem, w którym z bauera pracował Wincenty Starosta. Tak było umówione.

Gorąca kawa z mlekiem i kawałek chleba obezwładniły go zupełnie. Przez szparę w dachu stodoły wyjrzał na moment i cofnął się przestraszony — za płotem był cmentarz. Gdy się obudził, poprosił o deskę i dwa listy. Pierwszy, do przyjaciela Jana Guca w Warszawie był krótki. „Wyślij ten list natychmiast, albo jeszcze szybciej”. Nad drugim, który włożył do tej samej koperty, trzeba się było zastanowić. Pisał do Lemańskiego, volksdeutscha spod Bydgoszczy, tego, który tłumaczył mu wyrok: kara śmierci za szpiegostwo i sabotaż. Pisał tak: „Może mnie jeszcze szukacie, ale jestem już wśród dobrych ludzi w Warszawie. Przeziębłem się trochę, jadąc na osiach wagonu, ale lekarz mówi, że będzie dobrze. Za kilka tygodni będę już w angielskim lotnictwie. Nie zapomnę o was i coś wam z góry podrzucę”.

Było to alibi tak kruche, jak jego życie, ale było. Po latach dowiedział się, że Niemcy zaprzestali pościgu. Coraz częściej w bezchmurne noce naskłuchiwali wpatrzni w niebo.

Siłoma w stodołę paliła ogniem, miał gorączkę. Starosta znosił lekarstwa, kaszląc ostentacyjnie przed lekarzem i domownikami. To był dobry przyjaciel, więc jedynie jemu mógł powiedzieć: — „Słuchaj Wicek, jest niedobrze. Kiedy zacznę majaczyć to zabij mnie i pochowaj tak, że by nikt nie widział. Niech się nade mną nie pastwią, niech się nie cieszą, że mnie już mają”. Starosta wziął to za mądrą, podstępnie ostatnich lat, miesiące i godzin wracały upiornym widmem.

SPOSÓB
NA CZŁOWIECZENSTWO

Dwukrotnie ranny żołnierz — Antoni Mrozek trafił do jenieckiego obozu, a stąd do gospodarstwa Būrwalde (Neumark). Bez broni, bez orla na czapce stał się niewolnikiem. Ale niewolnik, by nie przestał być człowiekiem, walczył. Zwalczając go nie jest sam. Był w te dni wraz z Antonim Mrozkiem: poznawali Michała Niemczyka, Marceli Dekert, Andrzeja Kujawę, Leon Nowaczyk z Lubonia, Wacław Grzybek, Stanisław Pohl, Józef Kaczmarek ze Swarzędza i inni, dla których niewolniczą broń była wszędzie, co wrogowi tylko szkodzić pomagało.

Na szosach rozrzucałi preparowane przez siebie gwoździe; wysyłane na zimę ziemniaki polewali ropą, do oliwy dla pojazdów dodawali piasku i opilków, w buraki wbiwali gwoździe, by niszczyły maszyny przy przebiegu na melasę, między zboża i trawy chowali stalowe druty unieruchamiając kosiarki. Po całej Bran-

denburgii, okolicy Guben i Halle, w niektórych rejonach Meklenburgii rozprzestrzeniali przyszytę wśród bydła. Do stali od niemieckich komunistów radio. Przez francuskich jeńców przekazywali informacje o obiektach strategicznych. Wykoleili pociąg. Szkoły były jednak niewielkie. Niemcy zorientowali się, że wiele wydarzeń nie jest dziełem przypadku.

Jeńcy czekali na samoloty. Nie te, które rozrzucają zbierane później przez Hitlerjugend ulotki, ale te, które zamiast papieru zrzucają bomby. Choć dwie, jedną, by przy okazji podpalić to, co będzie w zasięgu ręki. Doczekali się w styczniu 1943 roku. Mrozek sygnalizował latarką, zobaczył to jeden z Niemców, doniósł na policję. Mrozek wziął całą winę na siebie i korzystając z nieuwagi hitlerowców uciekł. Złapał go po 4 godzinach, wywieźli do Frankfurtu. Rozprawa przed Sondergerichten była krótka — kara śmierci. Przywieźli go z powrotem do Būrwalde, bo gawiedź spragniona była widoku. 23 stycznia 1943 roku sędzią, jak ustawiają szubienicę. Nadeszła jego ostatnia noc.

ŚMIERĆ PO RAZ PIERWSZY

Gdy strażnicy zamykali wrota celi śmierci, poprosił o papierosa i o rozluźnienie kajdanów, które uwierając, przeszkadzają w nocy spać. Naprężył dłonie, a gdy stalowa obręcz przesunęła się o dwa oczka, poczuł przypływ nadziei. Usiadł wpatrzony w okno i szybko myślał. Rzucił się na jednego ze strażników, powalił, ukatrupił; drugi go zastrzelił. Lepšie to niż stryczek. Ale gdyby tak...

Trwało to ponad godzinę. Słinił nadgarstek i pośród paraliżującego bólu nieogoloną brodą przesuwając skórę ręki pomiędzy okowami. Zaróżowała się od krwi, zsiadła z wysiłku. Kiedy wreszcie prawa dłoń wy-

śliznęła się z obręczy nie chciało mu się nic. Chyba tylko żyć.

Stara drewniana pryzma, jakże mu teraz była potrzebna. Wyłamał z niej kawałek zełaza i potężną dęczę. Stalowy prostownik służył do wydłubania tynku, deska jako dźwignia do podważania krat. Odczekał, aż Niemcy wyjdą z pobliskiego kina, aż zgasną we wszystkich światła. Wyjął okiennicę, za którymi była kratka, zimowa noc wtargnęła do celi. Był jednak spocony z wysiłku i emocji. Długo kruszył mur. Długo rozwierał kraty. Było już grubo po północy, gdy, stwierdził, że przecisnąć się przez kraty. Wyrzucił na dwór węzełek z ubraniem, odbił się od krzesła, przecisnął głowę i ramiona. Stalowe pręty, jak uścisk zapasnika uchwyciły go za biodra. Machał nogami, rozgarniał rękoma powietrze i nie posuwał się ani milimetr. Wisiał między niebem, między wolnością i śmiercią. I wtedy umierał po raz pierwszy, powoli, stale, beznadziejnie. Wreszcie któryś z gwałtownych ruchów ciała zwolnił go ze stalowej pułapki; spadł na ziemię jak toboł.

Poderwał się szybko, ubierał się w biegu. Przed świtem musiał dotrzeć do Starosty. Tak było umówione. Brunatni szukali go wszędzie, nie przypuszczając, że jest 12 kilometrów od miejsca, które wyznaczono mu na grób. W stodołę niemieckiego bauera, pod opieką polskiego niewolnika, leczył się i zbierał siły przed swoją odyseją. Jego żona zaś przyniosła wiadomość przyniesioną przez znajomą: „Antek nie żyje. Widziano jego nazwisko na liście wrogów Rzeszy, których dosięgła sprawiedliwość”. Tak Antoni Mrozek umarł po raz drugi.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

Miasto i środowisko naturalne

Jest o co kruszyć kopie

Sześciuosobowa komisja, w której było trzech inżynierów udało się do kotłowni. Tam obejrzała na trzech kotłach eliminatory dymu, stwierdzając, że zostały tak wykonane, jak sobie tego zażyczył projektant owych urządzeń oczyszczających. Przystąpiono tedy do prób. Pałac na ruszta kotłów wrzucił po 6 łopat węgla. Po chwili kłęby ciemnego dymu uderzyły w niebo. Odczekano minutę i włączono eliminatory. Nic się jednak nie zmieniło: dym walił nadal. Kilkanaście następnych prób zakończyło się tak samo. Komisja odbioru technicznego eliminatorów stwierdziła przeto, że nie spełnia one swego zadania. Dyrekcja przedsiębiorstwa (Miejski Zakład Mleczarski przy ul. Dzierżyńskiego w Poznaniu) postanowiła zaś wystąpić do Urzędu Miejskiego o uchylenie decyzji, zobowiązującej zakład do instalacji eliminatorów dymu. Tak wyglądało z początku tego półrocznego „wykonanie” decyzji wydanej w lutym 1975 roku.

Nie jeden zakład produkcyjny podobnie traktuje ochronę środowiska. (W 1976 roku w województwie poznańskim na 820 urządzeń odbijających — 60 funkcjonowało nienależnie). Fakt, że w Poznaniu stwierdza się mniejsze zanieczyszczenie powietrza (w 1972 roku na 1 km kwadratowy opadało 180 ton pyłu, a teraz około 160 ton) zawdzięczamy głównie rozwojowi miejskiej sieci rozpraszania ciepła z Elektrociepłowni I i II. Wymagało to w latach 1972 — 1977 budowy kilkunastu magistral. W rezultacie można było zlikwidować sporo małych, lecz bardzo dymiących kotłowni. Rozbudowa tego systemu trwa. O jego kosztach świadczy fakt, że ciepłociąg od Narutowickiej do Płakowa (4,4 km) pochłonął ponad 100 mln złotych.

Oczywiście miejska sieć rozpraszania ciepła rozwija się nie tylko dlatego, by zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza. O budowie takiego systemu ogrzewania zdecydowało przede wszystkim to, że jest on bardziej niż poprzedni opłacalny, racjonalny, funkcjonalny. Podobnie ma się rzecz z przeciwdziałaniem nadmiernej hałasowi. Sprzyjają temu modernizacja ulic, budowa nowoczesnych tras szybkiego ruchu, wprowadzanie cichobieżnych tramwajów. W ostatnich latach w Poznaniu wiele zrobiono w tej dziedzinie, kierując się zwłaszcza tym, że komunikacja wymaga usprawnienia.

Nie jest to skarga, że sama ochrona środowiska w niewielkim stopniu decyduje o inwestycjach komunalnych i drogowych. Należy cieszyć się z tego, że te ostatnie spełniają wiele wymogów, a wśród nich wymóg ograniczania zanieczyszczenia oddziaływania miasta na przyrodę. Chodzi zwłaszcza o to, by osiągnąć w rodzaju miejskiej sieci ciepłej jej modernizacji układów hamulcowych nie traktować jako dokonania podjętowanego jedynie dążeniem do ochrony środowiska. Sugeruje to bowiem, że ochrona ta ma priorytet i realizowana jest szczególnie starannie. Stąd już tylko krok do opinii: tyle się robi, by chronić środowisko, że właściwie nie ma już o co kruszyć kopie.

Taka swoista demobilizacja dostępnego jest w ocenie (dokonanej przez Urząd Miejski w Poznaniu) wykonawstwa uchwały Rady Narodowej Poznania (z 6 października 1972 roku) w sprawie ochrony środowiska. W ocenie, przedłożonej radnym MRN pod koniec września tego roku, czytamy:

„Po rozliczeniu zadań przyjmujemy, że w okresie 1972 — 1977 nastąpiła pełna (podkr. red.) realizacja kierunkowych zadań określonych w uchwale. Przede wszystkim w czasie wykonania niektórych zadań nie obciąża bowiem

jednostek zobowiązanych do ich realizacji, lecz wynika z przy czyn obiektywnych:

- ograniczeń energetycznych (...)
- przedłużania się centralnej dyktacji zagadnień ochrony środowiska (...)
- zmiany zakresu kompetencji organów administracji;
- dezaktualizacji samych wniosków (...).

Nie przekonuje teza o pełnej realizacji zadań, skoro towarzyszy jej tłumaczenie, dlaczego doszło do opóźnień w urzeczywistnieniu niektórych postanowień uchwały. Można mieć także zastrzeżenia co do opinii, że te opóźnienia wynikały jedynie z przyczyn obiektywnych. Zastrzeżenia nasuwa się po konfrontacji niektórych wskazań uchwały ze stanem faktycznym.

Uchwała stanowiła, że jednostki organizacyjne ówczesnego Prezydium RN Poznania wyegzekwują od zakładów przemysłowych modernizację, rozbudowę i budowę urządzeń do wstępnego oczyszczenia ścieków, a ponadto powszechne instalowanie pełnosprawnych urządzeń odpylających.

Po reformie organów administracji zmienili się jedynie adresaci części tych zadań. Ich wykonanie pozostało jednakże obowiązkiem. Tymczasem badania Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu i Okręgowego Urzędu Kontroli NIK w Poznaniu wykazały, że organy administracji w niedostatecznym stopniu realizują niektóre postanowienia uchwały. Sprawując niedostateczną operatywność i skuteczność nadzór nad ochroną środowiska, nie ujawniają wszystkich zaniedbań, a niektórych spośród ujawnionych nie potrafią wyeliminować. Eliminacja oznaczona w wydanie zarządzeń i dopilnowanie ich wykonania. Kilka przykładów:

● Rzeźnia przy ul. Garbary (Zakład nr 1 Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu) od wielu lat odprowadza bez zezwolenia bardzo zanieczyszczone ścieki (odpadami w postaci żył, kopyt, śledzion itp.) do kanalizacji miejskiej i z kolei część z nich wprost do Warty. Kilkanaście lat temu słusznie stwierdzono, że dużo dałoby założenie kraty wstępnie oczyszczającej ścieki z Rzeźni przed ich wpływem do kanalizacji miejskiej, ale zawsze kończyło się na projektach. Cytat ze sprawozdania z badań prokuratorskich: „Urząd Miejski (...) dotychczas nie był stanowczy w kwestii regulacji gospodarki wodno-ściekowej Zakładu nr 1 pod względem prawnym i faktycznym...”.

● Oddział II Przedsiębiorstwa Transportowo - Sprzętowego Budownictwa „Transbud” odprowadzając ścieki do stawu w Łasku Marceńskim zmienił zarys tego akwenu i przekształcił go w suchy nęć-smarami bajoro. Po 5 miesiącach od stwierdzenia tego faktu, Urząd Miejski wystąpił do swojej instancji nadzornej o cofnięcie „Transbudowi” pozwolenia na odprowadzanie ścieków do stawu.

● Znaczne opóźnienie w budowie centralnej oczyszczalni ścieków w Czerwonaku, to fakt ułany w tym roku przez Okręgowy Urząd Kontroli w Poznaniu.

● Organa ochrony środowiska jakkolwiek niejednokrotnie egzekwują od zakładów budowę lub instalację urządzeń oczyszczających, to jednak te ostatnie bywały niesprawne. Obok podanego na wstępie przykładu (eliminatory w Zakładzie Mleczarskim) można przytoczyć inny: po budowie w Elektrociepłowni I (przy ul. Marii Panny) oczyszczalni — do Cybiny wpływały ścieki... bardziej zanieczyszczone niż przedtem. Urządzenie, które kosztowało około 9 mln zł, funkcjonuje bowiem wadliwie.

MICHAŁ ŁUCZAK

U przyjaciół nad Dunajem

W Tihany
pachnie lawenda

Piękna droga prowadziła z Budapesztu do Szekesfehervar — przez łagodnie wzniesienia Budafoku, wzdłuż jeziora Velence, konkurujące go w sezonie letnim z Balatonem. Na polach kończyli rolnicy prace jesienne, pomagała im młodzież. Uprawom kukurydzy, winnej latorośli i pomidorów zakłóciła pogoda; były niedawno pierwsze przy mrozi — wyjaśnia Csella, na chwilę tylko przerywając lekcję węgierskiego. Nauczyciela nas poprawnej wymowy niektórych słów, nasze postępy w nauce określaliśmy jako „na ogół zadowalające”. W rewanżu natomiast dla „nauczycielki” tradycyjne w takich sytuacjach: w czasie suszy szosa sucha i stół z powyłamywanymi nogami.

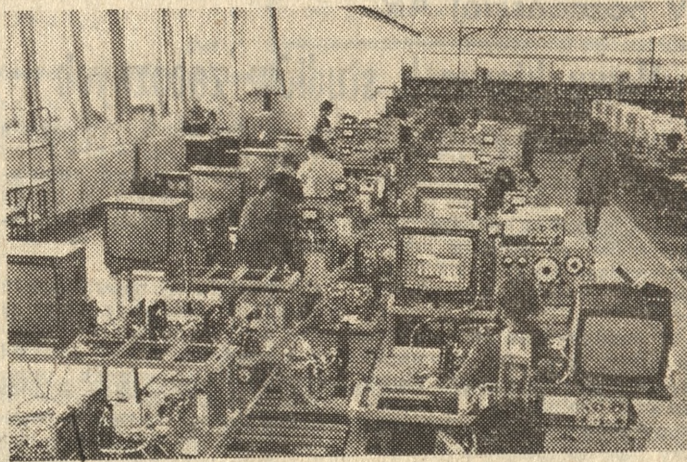
Szybko minęła podróż, w samo południe przyjechaliśmy do Szekesfehervar, miasta, którego liczba mieszkańców przekracza 90 000. Jego historia rozpoczęła się w czasach rzymskich obfituje interesującymi wydarzeniami. Nie wiele budowli pozostało z tamtych lat, wśród zabytków dominują barokowe.

Jest Szekesfehervar znaczącym na Węgrzech ośrodkiem przemysłowym (między innymi wielka walcownia aluminium, zakłady „Ikarus” i „Videoton”) oraz węzłem komunikacyjnym. Dobrze poznaliśmy jego mieszkańców, gospodarze zorganizowali bowiem

m. in. spotkania z młodzieżą. Była okazja do rozmów o doświadczeniach i najbliższych zamierzeniach Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej i Węgierskiego Związku Młodzieży Komunistycznej (KISZ). Nie brakowało w dyskusji pytań bardziej szczegółowych przekonujących o zbliżności poglądów w sprawach powszednich młodzieży węgierskiej i polskiej. Rozmawialiśmy o tradycjach współpracy łączącej oba nasze kraje, o przyjaźni. Pojedliśmy nas także w komitecie miejskim KISZ-u.

To popołudnie zapisało się w naszej pamięci licznymi wrazeniami. Gospodarze zorganizowali wycieczkę nad Balaton, jezioro obszarem większe od Budapesztu, latem przyciągające turystów z całego świata. Oczywiście, nie obyło się bez kąpiele.

Wokół Balatonu — tysiące domków letniskowych o różnicowanej architekturze. Nowo budowane są zwłaszcza niewielkie. Dowiedzieliśmy się, że teraz mogą one być wylazem dla dwupokojowe, że tylko jedno pomieszczenie można wynajmować turystom. Obowiązkowo, na każdej działce winnica. Uprawie winnej latorośli sprzyja tutaj klimat, znana komita jest ziemia pochodzenia wulkanicznego. Jej miedzią, prawie czerwony kolor pięknie harmonizuje z zielonym kolołem wód Balatonu.



Zakłady „Videoton” w Szekesfehervar należą do największych na Węgrzech producentów urządzeń radio-telewizyjnych, wytwarzają one także maszyny liczące. Wyroby znane są w wielu krajach, zdobyły na licznych targach wiele nagród i wyróżnień. Na zdjęciu: fragment taśmy montażowej.

CAF — fot.Łokaj

Csella przypomniała, że winnice zajmują na Węgrzech obszar ponad 180 000 hektarów, a z tegorocznych zbiorów wyprodukowano około 5 milionów hektolitrow wina.

Na półwyspie zbudował w 1055 roku król Andrzej I kamienną twierdzę i opactwo. Zachowały się tylko fundamenty tych budowli. Rekompensuje brak zabytków malowniczy krajobraz, niepowtarzalnie piękno parku narodowego, zapach lawendy, której uprawa jest osobliwością półwyspu. Kto miał aparat fotograficzny starał się wyszukać obiektywem najlepsze ujęcia. A nie było to łatwe, bowiem na promienistym miejscu jednej wycieczki szybko zajmowała druga.

W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Balatonfüred, znanej miejscowości wypoczynkowej i uzdrowiskowej. Opuściliśmy ją alejami rozległego parku nad brzegiem jeziora —

spacerowali jedynie kuracjusze. Zakończył się sezon letni, trwały już przygotowania do następnego. Odprawiano elewacje niektórych budynków, wyrastały z ziemi nowe obiekty przeznaczone dla turystów. Zamknięty był kiosk naszej „Cepeli”, której wyroby są bardzo poszukiwane i cenione.

Na zakończenie pobytu w Szekesfehervar, gospodarze zorganizowali wieczór poezji w domu kultury. Był ognisty czardasz i polka, występy zespołu pieśni i tańca, konkursy. Były rozmowy, o których ręce bolały; nade wszystko jednak — atmosfera którą stworzyć może tylko prawdziwa przyjaźń.

Opuściliśmy członkowie ZSMP z Poznańskiego, którym towarzyszyliśmy w tej podróży, gościnnie Węgry z nadzieją, że kiedyś znów tu przyjadą. Za rok, może za dwa, trzy lata...

ANDRZEJ PIECHOCKI

Do 10 listopada szczyt dostaw surowca

Cukrownie w Wielkopolsce pracują z wyprzedzeniem

Z kilkudobowym wyprzedzeniem przebiega ta jesień kampania cukrownicza w Wielkopolsce. Szczyt dostaw buraków cukrowych notuje się zarówno w ośmiu fabrykach należących do Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie”, które obsługują rejon plantacyjny w województwach: kaliskim, konińskim i poznańskim, jak i w pięciu fabrykach „Cukrowni Leszczyńskich” obejmujących rejon województwa gorzowskiego i leszczyńskiego. Surowiec z województwa pilskiego dostarcza się do fabryk kujawskich i bydgoskich.

Działające w Wielkopolsce cukrownie przyjmują surowiec z dużego obszaru 64 000 ha plantacji buraczanych. Dotychczasowe dostawy wskazują na lepsze niż w roku ubiegłym plony, więc z przeobrażeniem trzeba się spieszyć, żeby nie wydlużyć kampanii, co by znacznie przedłużyło koszty przetworstwa. Jak dotychczas cukrownie leszczyńskie i wielkopolskie znajdują się w krajowej czołówce współzawodnictwa w przerobieniu buraków.

Osiągnięciu dobrych wyników sprzyjały poczynione w tym roku prace inwestycyjne, modernizacyjne i remontowe, które przewidywały się do usprawnienia odbioru surowca na placach przyfabrycznych i terenów, do unowocześnienia samej technologii przetworstwa. W Przedsiębiorstwie „Cukrownie Wielkopolskie” wydano na te cele w sumie 130 mln. zł, a z tego aż 100 mln. zł na modernizację placów przyjęcia surowca.



Na zdjęciu: rozładunek buraków na placu przyfabrycznym Cukrowni w Witaszycach. Fot. — S. Ossowski

Zakupiono m. in. pięć radzieckich agregatów do wyładunku buraków cukrowych typu „Komplex”, które pracują obecnie w cukrowniach w Gośławicach, Opalenicy, Witaszycach, Zbiersku i Zdunach. 85 procent surowca jest już wyladowany mechanicznie.

Na placach przyfabrycznych cukrowni w Gnieźnie i Opalenicy wprowadzono automatyczną ocenę zanieczyszczenia buraków cukrowych. Poprzedni system oceny wzbudzał sporo zastrzeżeń rolników. Importowane z NRD urządzenia nie zastępuje się również w cukrowniach: w Środzie, Szamotułach, Witaszycach i Zdunach.

Cukrownie leszczyńskie unowocześniły w tym roku znacznie bazę przetworczą i przyjęciową, wydając na remonty 100 mln. zł i na inwestycje 50 mln. zł. W fabrykach w Gośławicach i Górze wymieniono dyfuzory, w Miejskiej Górze postawiono piec wapienny i nowy kołator oraz pierwszą tego typu w Pol-

sce suszarnię cukru. Podobną otrzymała Cukrownia w Kościanie.

W tej kampanii uporano się z problemem usuwania zanieczyszczeń, zwłaszcza ogromnej masy kamieni, przywożonych wraz z surowcem z plantacji buraków wykopywanych przy pomocy francuskich kombajnów Matrot. Przy instalowaniu chwytaczy kamieni zastosowano wiele pomysłów racjonalizatorskich.

W Witaszycach np. działa znakomite skonstruowane przez tamtejszych racjonalizatorów łączące ogonków buraczanych. Wychwytyje on w czasie kampanii cukrowniczej około 4 000 ton przydatnej dla inwentarza paszy, którą odbierają na bieżąco Kombinat PGR Raszewy i RSP Nowa Wieś. (emp)

XVI tom studiów z dziejów stosunków polsko-radzieckich

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się XVI tom studiów i materiałów „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich” przygotowany przez Instytut Krajów Socjalistycznych Polskiej Akademii Nauk z okazji 60 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W tomie znajdują się obszernie artykuły poświęcone m. in. wpływowi Rewolucji Październikowej i powstania państwa radzieckiego na przemiany w stosunkach międzynarodowych, rosyjskim organizacjom społecznym w latach 1917—1918, podstawom bezpieczeństwa Polski a sojusznictwu polsko-radzieckiemu. Publikacja przynosi też rozprawę o recepcji literatury radzieckiej w Polsce i literatury polskiej w ZSRR w latach 1945—1975 oraz liczne materiały, dokumenty, recenzje i sprawozdania. (PAP)

Brak orzeczenia w sprawie Croissanta

Po 8-godzinnej posiedzeniu Sadu Apelacyjnego w Paryżu odczytał 16 listopada wyrok orzeczenia w sprawie ekstradycji do RFN Klauza Croissanta, lewicowego prawnika zachodnoniemieckiego, który poprosił o azyl polityczny we Francji. Był on obrońcą grupy anarchistów w RFN, w tym Andreasa Baadera, uważanego za ich przywódcę. Władze RFN, które wystąpiły o ekstradycję zarzucały Croissantowi konspiracyjne współdziałanie z grupą anarchistów i starają się go przedstawić jako zamieszanego w sprawę kryminalną a nie polityczną. Między RFN a Francją istnieje porozumienie w sprawie ekstradycji przestępców politycznych i tylko na tej podstawie Croissant mógłby być przekazany władzom RFN. Porozumienie wyklucza możliwość ekstradycji ze względów politycznych. K. Croissant przebywa we Francji w tymczasowym areszcie do czasu rozstrzygnięcia sprawy. Rząd francuski z wielką rozbawnością podchodzi do tej kwestii i przed wydaniem polecenia ekstradycji czeka na werdykt najwyższych instancji sądowych Francji. (PAP)

W marcu 1978 r. wybory powszechne we Francji

Wczoraj po posiedzeniu Rady Ministrów rzecznik Pałacu Elizejskiego, Jean-Philippe Lecat, podał oficjalnie o wiadomości, że wybory powszechne we Francji odbędą się 12 i 19 marca 1978 r. (PAP)

W poznańskiej AR

Nowy kierunek studiów zaocznych

Studia zaoczne dla pracujących w zawodach rolniczych mają tradycję w Wielkopolsce. W Akademii Rolniczej w Poznaniu zdobywa wiedzę 2 700 studentów; do studiów zaocznych wlicza się również 11 kierunków studiów podyplomowych.

W październiku br. stworzono nową, ósmą już kierunek: ekonomika organizacyjna i finansowania rolnictwa, przeznaczony głównie dla pracowników banków rolnych. W swej pracy zawodowej oceniają bowiem m. in. celowość podejmowanych inwestycji, kontrolują

ich wykonywanie, występują niejako w roli ekspertów finansowych. Studia w tym roku akademickim podjęło 60 kandydatów skierowanych przez zakłady pracy.

Od grudnia br. zacznie się rekrutacja na półroczne kursy ze rowe przy wydziałach: rolniczym, zootechnicznym i ogrodniczym. Skierowanych przez zakłady pracy kandydatów za twierdzą — według potrzeb poszczególnych działów rolnictwa — wojewodowie odpowiadają za politykę kadrową w tej gałęzi gospodarki. (emp)

Samochody dla oszczędzających

W dniach 27 i 28 października 1977 r. zostały przeprowadzone losowania premii w postaci samochodów osobowych na premiowe, umiejscowione książeczki oszczędnościowe PKO. W wyniku przeprowadzonych losowań premie przypadły niżej podanym numerom książeczek:

**W GRUPIE I
Z WKŁADEM PO 6000 ZŁ**
2.010.815US, 2.014.171US, 2.254.011US,
3.806.087US, 3.840.937US, 4.526.065US,
5.249.552US.

**W GRUPIE II
Z WKŁADEM PO 3000 ZŁ**

59.557.00Z, 124.030US, 357.783US,
467.606US, 560.073US, 564.823US,
796.363US, 800.444US, 800.561US,
827.671US, 831.086US, 894.382US,
899.518US, 1.331.050US, 1.521.735US,
1.604.245US, 1.607.499US, 1.785.820US,
2.011.746US, 2.114.123US, 2.252.242US,
2.255.018US, 2.332.291US, 2.397.901US,
2.601.108US, 2.610.629US, 2.615.294US,
2.715.810US, 2.915.164US, 2.922.710US,
3.334.708US, 3.335.355US, 3.431.782US,
3.434.632US, 3.600.233US, 3.606.178US,
3.616.130US, 3.617.273US, 3.790.213US,
3.802.967US, 3.803.020US, 3.810.846US,
3.818.423US, 3.819.161US, 3.829.364US,
3.830.199US, 3.837.353US, 3.844.997US,
3.853.368US, 3.854.637US, 3.857.353US,
3.868.154US, 4.570.137US, 4.581.157US,
4.585.413US, 4.588.885US, 4.592.100US,

Sport-sport Europejskie puchary bez polskich drużyn

Zgodnie z przewidywaniami nie powiodło się Łódzkiemu Widzewowi, który w rewanżowym meczu II rundy Pucharu UEFA przegrał w Eindhoven z miejscowym PSV 0:1 (0:0). Bramkę dla Holendrów uzyskał w 76 minucie Deyckers.

Bez żadnych szans na awans wyjechał do Holandii Łódzki Widzew, któremu w rewanżowym meczu II rundy Pucharu UEFA przegrał w Eindhoven z miejscowym PSV 0:1 (0:0). Bramkę dla Holendrów uzyskał w 76 minucie Deyckers.

Tymczasem Widzew stoczył równorzędny bój z gospodarzami, walcząc bez kompleksu i mógł nawet odnieść sensacyjne zwycięstwo. Łódzianie częściej bowiem byli w posiadaniu piłki i stworzyli więcej sytuacji podbramkowych. Gdyby napastnicy Widzewa zdołali zachować zimną krew w kilku sytuacjach, wynik mógłby być odwrotny.

Awans był oczywiście poza zasięgiem Widzewa. Mimo straconej pozycji Polacy walczyli niezwykle ambitnie i ofiarnie o każdą piłkę. Wygrywał nawet pojedynki sam na sam, panował okresami w środku boiska, ale pod bramką van Beverena zawodził.

PSV nie angażował chyba w to spotkanie wszystkich sił. Momentami wydawało się, że chce awansować jak najmniejszym nakładem środków. Taka była taktyka zawodowych drużyn, tak też grał PSV. Gdy wydawało się, że ambicja Łódzian przyniesie im co najmniej cenny remis, jeden z kontrataków gospodarzy — no bledzie defensywy Widzewa — przy niósł zwycięską bramkę Holendrów.

Piłkarzom Widzewa należało się już brawa — pokazali dobry, solidny futbol i wielką wolę walki. Boniek, Kowalczyk, Grabos i Łata defensywa — to najsilniejsze punkty Łódzkiej drużyny.

Oto wyniki śródogodowych spotkań pucharowych. Trzynaścioru wymienione są drużyny, które uzyskały awans. W nawiasach podajemy wyniki pierwszych meczów.

PUCHAR EUROPY

Dynamo Drezno — FC Liverpool 2:1 (1:5)

Awans Fibaka w Kolonii

Wojciech Fibak awansował do II rundy tenisowego turnieju Grand Prix w Kolonii (dwie gwiazdki). W I rundzie Fibak pokonał Australijczyka Johna Jamesa 7:5, 6:2. W II rundzie, dzieląc, Fibak grać będzie przeciwko zawodnikowi RFN — Uli Plinerowi.

W środę nasz czołowy tenisista wraz z Holendrem Tomem Okkerem miał rozegrać pierwszą grę w turnieju deblistów. Fibak nie czuje się jednak najlepiej — przechodzi lekką gripę — i w związku z tym zrezygnował z występu w grze podwójnej. (PAP)

Warta I — oldboje Warty 8:1

I liga łaskarzy na finiszu jesieni

Dobiegając końca jesienne rozgrywki I ligi w hokeju na trawie. Lider Poznańskie mimo ostatniej przegranej z Wartą 2:3 i remisem z Lechem 2:2 nadal prowadzi, lecz rozegrał o jedno spotkanie więcej od tego duetu najgroźniejszą rywali. W zbliżającej się sobotę i niedziele odbędą się ostatnie mecze jesieni. O tytule mistrza tej części rozgrywek zadecyduje najprawdopodobniej pojedynek w Poznaniu, gdzie Lech i Warta podejmują LKS-y z Gąsawy i Rogowa. Przy wyjątkowo korzystnym układzie na pierwszy miejsc może się utrzymać Poznańskie (gra w Poznaniu ze Startem Gniezno) lub zając je aktualnie piąta w tabeli Siemianowiczanka. Zdecydowanym outsiderem pozostaje Stella Gniezno, która dotychczas nie zdobyła żadnego punktu.

Sukcesy śremskich kręglarzy

W Śremie rozegrano finał indywidualnych mistrzostw okręgu poznańskiego w kręglarstwie paroletowym. Najlepsi okazali się za wodnicy gospodarzy. W konkurencji kobiet zwyciężyła J. Korkniak — 1392 pkt. przed J. Frąckowiak — 1383 i U. Adamską — 1356 pkt. (wszystkie TKKF Śrem). Wśród mężczyzn kolejność była następująca: 1. M. Szczepaniak — 2118 pkt., 2. S. Wachowiak — 2050 pkt. (oba TKKF Śrem), 3. B. Szrama (Energetyk Poznań) — 2046 pkt. (wł)

Panathinaikos Ateny — FC Brugges 1:0 (0:2)
Ajax Amsterdam — Lewski Spartak 2:1 (2:1)
Borussia M-G — Crvena Zvezda 5:1 (3:0)
BK 1903 Kopenhaga — Benfica Lizbona 0:1 (0:1)
Juventus Turyn — Glentoran Belfast 5:0 (1:0)
SSW Innsbruck — Celtic Glasgow 3:0 (1:2)
Atletico Madryt — FC Nantes 2:1 (1:1)

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Lokomotiva Koszyce — Austria Wiedeń 1:1 (0:0)
Anderlecht Bruksela — Hamburger SV 1:1 (2:1)
Manchester United — FC Porto 5:2 (0:5)
Universitatea Craiova — Dynamo Moskwa 2:0 k. 0:3 (0:2)
Hajduk Split — Doisygoer 2:1 k. 4:3 (1:2)
Real Betis Sevilla — Lokomotiv Lipsk 2:1 (1:1)
PAOK Saloniki — Vejle BK 2:1 (0:3)
Brann Bergen — Twente Enschede 1:2 (0:3)

PUCHAR UEFA

Grasshoppers Zurich — Inter Bratysława 5:1 (0:1)
CF Barcelona — AZ 67 Alkmaar 1:1 k. 5:4 (1:1)
Schalke 04 — FC Magdeburg 1:3 (2:4)
Newcastle United — SC Bastia 1:3 (1:2)
Dynamo Tbilisi — KB Kopenhaga 2:1 (4:1)
Górnik Zabrze — Aston Villa 1:1 (0:2)
RC Lens — Lazio Rzym 6:0 (0:2)
Eintracht Brunszwik — Start Kristiansand 4:0 (0:1)
Carl Zeiss Jena — RWD Molenbeek 1:1 k. 6:5 (1:1)
PSV Eindhoven — Widzew Łódź 1:0 (5:3)
Eintracht Frankfurt — FC Zurich 4:3 (0:0)
Marek Stanke Dymitrow — Bayern Monachium 2:0 (0:2)
Atletico Bilbao — Dozza Ujpest 3:0 (0:2)
Standard Liege — AEK Ateny 4:1 (2:2)
Dynamo Zagrzeb — AC Torino 1:0 (1:3)
Union Las Palmas — Ipswich Town 3:3 (0:1)

Walter Steiner operowany

Piłka nożna jest grą bardziej niebezpieczną niż skoki narciarskie — twierdzą narciarscy skoczkowie. Podczas gry w piłkę nożną kontuzji nabawili się Austriacy Innauer i Bahler. Niedawno grając w piłkę kontuzji kolana doznał znany skoczek szwajcarski, Walter Steiner. „Fatamigro” podczas gry nastąpił na piłkę — powiedział W. Steiner — i trzeba było podjąć się w Bernie operacji. Na pewno nie wystąpię w turnieju Czterech Skoczni, mam natomiast nadzieję, że wystartuję w Lahti w Mistrzostwach Świata”. (PAP)

Najstarsza forma życia na Ziemi?

Amerykańscy uczeni odkryli „metanobakterię”

Agencje prasowe przyniosły sensacyjną wiadomość o odkryciu przez zespół naukowców Uniwersytetu Illinois nowej formy życia — organizmu wielokomórkowej, nazywanego „metanobakteria”. Przypuszcza się, że jest to najstarsza forma życia na naszej planecie. O odkryciu tym zamieściła w „Science” Fundacja Nauk (NSF) oraz amerykańska Agencja ds. Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA), która finansowała badania.

Odkrycie to niewątpliwie wywoła poruszenie w kręgach naukowych świata. Dotychczas organizmy żywe dzielono na dwie podstawowe grupy — zwierzęta i rośliny, stanowiące wyższą formę życia oraz bakterie, będące jego niższą formą.

Zespół naukowców kierowany przez dr Carla Woese, dr Ralph Wolfe i dr George Foxa odkrył — analizując struktury genetyczne — nowy organizm, dotychczas zaliczany do bakterii. Badania wykazały, że „metanobakteria” egzystuje bez tlenu i produkuje metan.

Odżywia się zaś wodorem i dwutlenkiem węgla. Dr Woese oświadczył, że nowo odkryty organizm nie może być już zaliczany do typowej rodziny bakterii i stanowi trzecią formę życia na naszej planecie. Zdaniem Woese, ten typ organizmu wykształcił się prawdopodobnie w czasie pierwszego miliarda w liczących sobie 4,6 miliarda lat dziejach Ziemi. Zdolność metanobakterii do egzystowania bez tlenu w temperaturach wyższych niż 77 stopni Celsjusza oznacza, iż mogła ona istnieć w okresie gdy na kuli ziemskiej panowała wysoka temperatura a atmosfera składała się z wodoru i dwutlenku węgla.

Zdaniem naukowców amerykańskich odkrycie nowego organizmu rzuci więcej światła na teorię ewolucji. Tradycyjna teoria ewolucji opiera się głównie na hipotezie, że życie na Ziemi wywodzi się od wspólnego „przodka” — prawdopodobnie od prostej komórki. Organizm produkujący metan może być wczesnym stadium owego wspólnego przodka, starszym nawet od bakterii. (PAP)

C. Aznavour znów przed sądem

Znany francuski piosenkarz Charles Aznavour, po raz drugi stanął w tych dniach przed sądem w Versailles pod zarzutem naruszenia przepisów dewizowych. (PAP)

Zabrakło przecinka

W informacji wczorajszej pt. „Uwolnienie milionera holenderskiego”, mylnie podaliśmy wartość okupu: zamiast 4,5 mln dolarów podaliśmy 45 mln, czyli zabrakło przecinka. Przepraszamy.



10

LISTOPAD 4 Piątek	Karola, Olgierda Słońce: 6.52—16.19
-------------------------	---

TEATRY

POZNAŃ

OPERA — 5. 19 „Cyganeria”.
POLSKI — 5. 19 „Derby w pa-
lacu”.
NOWY — 5. 19 „Letniczy”

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Wspaniałe
słowo wolność”.
CZARNKOW: „Za rok, za dzień,
za chwilę”.
Gnieźno: „Lech”, „Szał”, „Polo-
nia”, „Samy swoi”.
GOSTYN: „Mistrz rewolweru”.
GORA: „Poculunki z Hongkon-
gu”.

GRODZISK: „Rewolwer „Py-
thon 357””.
JAROCIN: „Śmierć prezydenta”.
KALISZ: „Księżniczka”, „Zamach
w Sarajewie”, „Oaza”, „Asy przestwo-
rzy”, „Stylowe”, „W mroku nocy”,
„Tajemniczy upiór”.
KOPNO: „Sława strażaka”.
KONIN Centrum: „Każdy umie
ra w samotności”.
KORNIK: „W mroku nocy”.
LESZNO: „Szał żołnierze”, „Gri-
sza i kosa Zofia”.

KOŁO: „Wniebowstąpienie”.
KROTOSZYN: „Setka dla ku-
raza”, „Młotkowska”, „Kierunek —
bohater”.

KORNIK: „W mroku nocy”.
LESZNO: „Szał żołnierze”, „Gri-
sza i kosa Zofia”.

NOWY TOMYŚL: „Powrót Ro-
bin Hooda”.

OBORNIKI: „Rozewany pier-
cień” cz. I i II.

OSTRÓW: „Niezwykłe przy-
godzie Włochów w Rosji”.

OSTRZESZÓW: „Brawurowe po-
rowanie i „Dzień delfina”.

PILA: „Maratonczyk”.
RAŁA: „Cień zbrodni”.
SOKOL: „Rebus”.

PLESZEW: „Szkariatny pirat”.
RAWICZ: „Spotkanie” i „Haj-
duty kpt. Angela”.

ŚLUPCA: „Diabli mnie biora”.
SREM: „Słonko”, „Szkariatny pi-
rat”, „Podróż kocha w butach”,
Klubowe: „Kocha albo rzuć”.

SRODA: „Bezkrzesne łaki”.
SYCOW: „Strach nad miastem”
i „Pirat”.

SZAMOTULY: „Szacowni nie-
boszczycy”, „Zrozumiałe gratu-
lacje”.

TRZCIANKA: „Powrót różowej
pantery”.

TUREK: „Falszywy król”.
WALCZ: „Na tropie Wilby'ego”,
„Zorro”.

WAGROWIEC: „Strach nad mia-
stem” i „Małżonkowie roku II”.

WIERUSZÓW: „Rewolwer „Py-
thon 357””.

WRZESNIA: „Burza nad Azją”.
WSCHOWA: „Seksja specjalna”.

ZŁOTÓW: „Gang Olsena na
szlaku”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Estrada przy-
jaźni; 9.05 Poranne rozmaitości
muz.; 9.45 Wycinanki — Pieniny;
10.05 Stara i nowa muzyka wojs-
kowa; 10.30 „Dzieje jednego po-
isku” — pow.; 10.45 Jazzowe ze
spółki wokalne; 11.10 Widziane
z bliska; 11.15 Z krakowskiej fo-
noteki muz.; 11.30 Bydgoszcz na
muz. antenie; 12.45 Rolniczy kwa-
drans; 13.05 Śpiewają „Alibabki”;
13.15 Moto-sprawy; 13.35 Soliści i
kapela ludowe przed mikrofo-
nem; 14 Studio „Gama”; 14.20 Stu-
dio Relaks; 14.25 Studio „Gama”;
15.05 List z Polski; 15.10 Studio
„Gama”; 16 Tu Jedynka; 17.30 Ra-
diokurier; 18.25 Nie tylko dla kie-
rowców; 18.33 Muzyka; 19.50 Al-
ber Strobel — duet gitarowy;
20.05 Radiowo-TV Szkoła Średnia
dla Prac. „Mówiące narzędzia”;
20.20 Melodie, do których chętnie
wracamy; 21.33 Utwory S. Mo-
nuszki. W programie symfonicz-
ny op. „Halka”; 22.23 Na trąbce
gra M. Ferguson; 22.30 Lada zna-
ne i nieznane — Panna; 22.45
Sylwetki piosenkarzy radzieckich;
23 Minut dzień; 23.15 Granice jaz-
zu.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
8, 9, 10, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8. Tu Jedynka;
9.30 My 77 — audycja Studia Młod-
szych; 9.40 Dla przedszkoli „Ja-
rzebinowe korale”; 10 „To było
wczoraj” rep. lit.; 10.30 I koncert
na flet, wolonczelę i klawesyn;
10.40 Z mikrofonem przez trzy
zmiany; 11 Antologia sonat for-
tepianowych (XXXVIII); 11.35 Po-
stęp w gospodarstwie domowym;
11.45 Od Tatr do Bałtyku; 12.05
Czas dobrych gospodarzy; 12.25
„Janko z Czarnkowa” — fragm.
książki S. Hellsztyńskiego; 12.45
Rytmy i melodie świata; 13 Dla
kl. I i II (wych. muz.); „Cwierćnu-
ta czy ósemka”; 13.25 Instrumenty
ludowe Lubelskiego; 13.35 Wokół
spraw naszego stołu; 13.50 Opieka
ka jej twórcy i wykonawcy; 14.10
Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.25
Tu Radio-Moskwa; 14.25 Muzyka
Bach; 15.30 Studio Plus — pro-
gram dla dziewcząt i chłopców;
16.10 Kone. żywcem miłośników
muz. poważnej; 16.40 Magazyn In-
formacyjny; 16.50 Radioexpress;
17 Amatorskie zenoty przed mikro-
fonem; 17.40 „Miałam wtedy 16
lat” rep. lit.; 18 Muzyka; 18.30
Echa dnia; 18.40 Ludzie wśród
których żyjemy; 19 Fantazja W.
Lenna — na klawiesynie gra J.
Hanyche; 19.15 Manuel de Falla —
6 pieśni z cyklu „Ludowych Pieś-
ni Hiszpańskich”; 19.30 Transm.
konc. symf. z sali Filharmonii
Warszawskiej; 20.30 Areonag, czyli
dyskusja zref. czasopism społ.
kult.; 20.50 Dc. koncertu; 21.00
Public. międzynarod.; 22.03 Teatr
PR „Białocha, czyli królewski

Konin

Harcerze zdobywają
nowe specjalności

Od połowy października koni-
nińscy harcerze i zuchowie
przystąpili do zdobywania
imienia „Budowniczych Zagłębia
Konińskiego”. Celem kam-
panii pod hasłem „Kierunek —
bohater” było m. in. zapozna-
nie najmłodszych z historią
rozwoju województwa.

Ważną formą akcji było zdo-
bywanie przez zuchów okre-
ślonych sprawności zawodo-
wych, umożliwiających naj-
młodszym poznanie pracy w
różnych galejach gospodarki.
M. in. przeprowadzono 149 635
godzin zbierając plony za-
lesiając nieużytki, sadząc
drzewa i kwiaty, budując boi-
ska i ścieżki zdrowia. Harce-
rze uczestniczą w akcji
„Kierunek — bohater” zreda-
gował księgę „Budowniczych
Zagłębia Konińskiego”, a prze-
pracowali na rzecz środowiska
78 530 godzin. M. in. harcerze
z Koła pomagali w wykopkach
na terenach zagrożonych po-
wodziami. Harcerze ze szcze-
pu przy Szkole Podstawowej
nr 1 w Koninie pomagali przy
remontach swej szkoły.

Zebrało również dokumen-
ty, fotografie, opisy i fotoko-
pie informacji o historii pow-
stawiania Zagłębia Konińskie-
go.

Rada Chorągwi Konińskiej
zapowiada, że akcja „Kier-
nek — bohater” kontynuowa-
na będzie w przyszłości. (woj)

Kaliskie

Z „Jarkonu” na...wiosnę

W Zakładach Przemysłu
Odzieżowego „Jarkon” w Ja-
rocinie (województwo kalis-
kie) kończy się już produkcję
piasek i kurtki zimowych.
Wkrótce na taśmy wejdą no-
we wzory, opracowane przez
własnych projektantów działu
wzorcowni. Są to płaszcze i
kurtki wiosenne i letnie w
modnych fasonach. Odzież
szyje się z tkanin wełnianych
oraz elano-bawełny w kolo-
rach raczej jasnych i o gład-
kich deseniach, chociaż nie
brak również poszukiwanych
przez handel wzorów — naj-
częściej kraty.

Wyroby „Jarkonu” w znacz-
nej części kierowane są na
eksport — głównie do Związ-
ku Radzieckiego, ostatnio za-
interesowanie nim zdradzają
również handlowcy krajów
zachodnich. Na rynek krajo-
wy trafiają w przyszłym roku
towary z Jarocina o łącz-
nej wartości ponad 300 mln zł.
Zwiększoną produkcję zamie-
rza założyć uzyskać dzięki dal-
szemu doskonaleniu się, szcze-
gólnie młodzieży, oraz przez

WYSTAWA PRAC
ARTYSTY-HUTNIKA

KONIN. Pracownik Huty Alu-
minium „Konin” Stefan Rusin za-
ny jest od kilku lat, nie tylko w
Konińskim jako artysta grafik i
poeta. Uczestniczył już w wielu
wystawach. Prezentował swoje
prace w Poznaniu, Warszawie, a
wkrótce będzie to czynił w Ka-
towicach. Ostatnio w galerii Za-
kładowego Domu Kultury Huty
Konin otwarto wystawę grafik
Stefana Rusina. Są to pełne za-
dumy, liryczne portrety. Zdziwi-
a

sen — słuchowisko; 22.44 W. A. Mozart:
Divertimento B-dur; 23
Pieśni kompozytorów polskich i
rosyjskich; 23.55 Co słyszał w
Świecie; 24.00 Państw. Rosyjski
chór Akademicki w Moskwie śpie-
wa muzykę starożytną.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
11.30, 12.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Wariacje na
tematy Arno Babadżaniana; 8.30
Co kłubi; 9 „Tyłko dla orłów”
— odc. pow.; 9.10 Przypomina-
my zespół Dżamble; 9.30 Nasz rok 77;
9.45 Utwory organowe F. Mendels-
sohna-Bartholdy'ego; 10.35 Kier-
unek nikt wywodził Electre; 11.00
Życie rodzinne — magazyn;
11.30 Jazz w Brazylii; 12.25 Za kie-
rownicą; 13 Powt. z rozrywką; 13.50
„Komisja” — odc. pow.; 14 Lud-
wika Beethovena opera omnia;
15.10 Złote przeboje Joe Dassin;
15.30 Olsztyński merkurium kul-
turny; 15.50 „Taniec Maryny”;
16 Rozsyłkowy piosenki; 16.20
Klasyki inacej; 16.45 Nasz rok 77;
17.05 Muz. piosenka UKF; 17.40 Nim
powstało dzieło; 18 Muzykobra-
nie; 18.30 Polityka dla wszystkich;
18.45 Przeboje czterdziestolatków;

Poznańskie

Teraz budują dom strażaka

Przez wieś Niechanowo — siedzibę gminy
w województwie poznańskim, prowa-
dzi szeroka ulica, której wygląd może
zaimponować. Starannie utrzymana nawierz-
chnia, zadbane chodniki i oddzielające je od
jezdni zieleńce, które upiększono kwiatami.

— To także rezultat społecznych dokonań — mó-
wi sekretarz Komitetu Gminnego PZPR, Janusz
Konieczny. — Mieszkańcy Niechanowa i innych
wiosek wiele godzin przepracowują społecznie dla
wspólnego dobra. Czasami ich czyny rozwiązują
drobne problemy porządkowe, kiedy indziej doty-
czą ważnych przedsięwzięć rozwoju gminy. Często mie-
szkańcy sami inicjują prace na rzecz swego śro-
dowiska. Wyniki tego liczone są w setkach tysięcy
złotych.

Cecha gospodarności i aktywności przyspo-
rzyła już zresztą niechanowianom szerokiego
rozgłosu. Zadecydowała ona w dużym stop-
niu o zdobyciu zaszczytnego III miejsca w
kraju w konkursie „Gmina — mistrz gos-
podarności” w 1975 roku i centralnego wyróż-
nienia — w ubiegłym. Od lat Niechanowo
plasuje się również wśród przodujących gmin
w Poznańskim, dzięki bardzo dobrym wy-
nikom produkcji rolnej.

Wizytówką prac mieszkańców (liczą ich
gmina prawie 5 000) są drogi. Wszystkie od-
cinki między poszczególnymi wioskami mają
już utwardzoną nawierzchnię. Przy ich mo-
dernizowaniu nie oszczędzono siły i czasu, bo
zdawano sobie sprawę jak istotną rolę w ty-
powo rolniczej gminie odgrywa transport
dobrymi szosami. Teraz zabrano się za drogi
lokalne.

Pomysłowo zapewniła się budulec na ten cel.
Urząd Gminy zorganizował dostawy z cukrowni
w pobliskim Gnieźnie — materiału wapiennego, będą-
cego materiałem odpadowym przy produkcji cukru.

Dotychczas był on usuwany na wysypisko śmieci,
a teraz znajduje pożyteczne zastosowanie. Zala-
dunek kamienia na pojazdy z gminy dokonywany
jest przez brygadę cukrowni, rozładunek na miej-
scu natomiast — w czynnie przez mieszkańców. Do-
też pory zużyto tego budulca w samym Niechano-
wie około 500 ton (m. in. na urządzenie parkingów
i 1 000 ton w Mierzewie, gdzie utwardza się drogi).

Obecnie wysilek mieszkańców skupia się
na budowie domu strażaka. Tym większe ma
on dla nich znaczenie, że okazały, 2-piętrowy
obiekt pomieszczeń świetlic, której brak hamu-
je rozwój życia kulturalno-oświatowego w
Niechanowie i gminie. Na ten cel przeznaczono
więcej niż 200 nagrody za ubiegłoroczne wy-
różnienie w konkursie FJN. Dużą pomoc za-
deklarowali mieszkańcy również w niefa-
chowych robotach.

Sporo zamierza się wykonać społecznym
sumplem i w następnych latach. Doczekać
ma się dzięki temu rozbudowy Zbioreza Szko-
ła Gminna. Chce się w niej poprawić wa-
runki nauczania oraz rekreacji, poprzez
zwiększenie liczby pomieszczeń dla dydaktyk
i zajęć pozalekcyjnych. Gospodarczym sys-
tem ma na to stanąć Wiejski Dom Kultury
Ludność włączy się też do wdociągania
następnych wsi.

Zadań jest przede wszystkim sporo. Tych najważ-
niejszych, oczywiście, bo o drobnych porządkowych
upiększających — wcale się w Niechanowie
nie wspomina, bieżąco się je realizuje. Na co
dziś też procentuje szeroko rozumiana spo-
łeczna inicjatywa. Zyskuje na tym gmina i
wszyscy mieszkańcy, którzy mała odcia-
ją przeobrażać.

PIOTR BOROWICZ

Taneczne talenty

Przy Wojewódzkim Domu
Kultury w Pile utworzony zo-
stał Zespół Rytmiki i Tańca dla
dzieci i młodzieży szkolnej. Za-
jęcia prowadzone są w trzech gru-
pach wiekowych: 5—7, 8—11 i
12—15 lat. Uczestniczący w za-
jęciach uzyskują pod okiem fa-
chowców prawidłowy rozwój fi-
zyczny, umysłowy, a przede
wszystkim koordynację ruchową.
Najlepsi i najzdolniejsi mogą po-
zo tym szansę w przyszłości zasilić
kadrę Zespołu Pieśni i Tańca Zi-
mi Pileckiej. (ryk)

Mistrzowie produkcji
zwierzęcej w Poznańskim

W województwie poznańskim rozstrzygnięto współzawo-
dnicstwo między rolnikami indywidualnymi o tytuł mistrza pro-
dukcji zwierzęcej. Kandydatów oceniano w czterech dziedzinach:
produkcji mleka, żywca wołowego, żywca wieprzowego oraz
żywca baraniego i wełny.

Najwyższą produkcją mleka — 5 522 litry z hektara użytków rolnych — może się wykazać gospodarstwo Henryka Jurgi ze wsi Zdrój (w gminie Grodzisk Wlkp.). Tytuły wicemistrzowskie w tym dziale chowu inwentarza przyznano Szczepanowi Matuszczakowi z Wolicy Pustej (Nowe Miasto) za wynik 4 912 litrów mleka z 1 ha użytków i Janowi Bińkowskiemu z Mchów (Książ Wlkp.) za rezultat 4 905 litrów.

Najlepsze wyniki w chowie bydła rzeźnego uzyskali: Jan Nowicki z Niemieckowa (Oborniki) sprzedaż 1 834 kg żywca wołowego z 1 ha użytków, Jan Jaworski z Komorowa (Klecko) — 1 688 kg z 1 ha i Józef Strugała z Witkowa (Krzykosy) — 1 213 kg z 1 ha.

Tytuł mistrzowski w chowie chlewniej przypadł Ludwikowi Bińkowskiemu z Mchów (Książ). Odstawił on po 3 990 kg żywca wieprzowego z hektara gruntów ornych. Wicemistrzowie Stefan Pilch z Przecławia (Szamotuly) i Bogdan Górny z Osieca (Gniezno) legitymują się wynikami mniejszymi o prawie tysiąc kilogramów żywca wieprzowego na hektar gruntów ornych.

W konkursie chowu owiec Arkadiusz Dziekan z Książa (Miłostów) zdobył tytuł mistrzowski za sprzedaż 415 kg żywca baraniego i 60 kg wełny z każdego hektara użytków rolnych. Wicemistrzami zostali Edmund Pachelka z Przecławia (Szamotuly), który sprzedał — 507 kg i 50 kg wełny oraz Franciszek Bielawski z Drużynia (Granowo) (emp)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piatowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

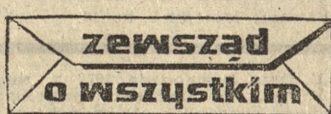
PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — R-TVSS —
Matematyka (sem. 1, 1. 6); „Po-
tęga o wykładniku wymiernym”;
7 — R-TVSS — Fizyka (sem. 1,
1. 4); „Prawa ruchu”; 9 — Pro-
gram dla najmłodszych (kl. III);
„Nad jeziorem” (kol.); 9.15 —
„Talenty i wielbiciele” — film
fab. prod. radzieckiej; 12 —
Geografia (kl. VII); „Cze-
chostowacja”; 12.45 — „Uprawa
roślin” (sem. 3, 1. 31); „Uprawa
zboż jarych”; 13.25 — TTR — Ho-
dowla zwierząt (sem. 3, 1. 29);
„Typy użytkowe i rasy koni w
Polsce”; 15.25 — NURT — „Wia-
dystaw Spassowski”. Wykład
doc. dr. Wacława Wojtyńskiego;
16 — „Obiektywy”; 16.20 — Dzien-
nik (kol.); 16.30 — Studio Sport
— zapraszamy na stadion (kol.);
17 — „Pora na Telefora”; 17.30 —
Poradnik zmotoryzowanego
(turysty) (kol.); 17.40 — „Chłopiec
z Odessy” — radz film fab.; 19 —
Dobranoc dla najmłodszych i
program dla młodzieży (kol.);
19.30 — Wieczór z dziennikiem
(kol.); 20.30 — Robotnicze losy;

„Gwiazdy patrzą na nas”, odc. 3
pt. „Miłość” — ang. film fab.;
21.30 — Teatr Młodych Form —
Ireneusz Iredyński; „Idol”; 21.55
— Spotkanie z Wandą Warmi-
ska; 22.30 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 16.25 — „Pe-
gaz” (powt.); 17.10 — Towarzystwo
Wiedzy Powszechnej: „Rewolucja,
elektryfikacja, Kosmos” — tel.
filmowy o osiągnięciach ZSRR w
ciągu minionych 60 lat; 17.40 —
„4xM” — program dla młodzie-
ży; 18.10 — „Co dalej maturzysto?”
— program dla młodzieży; 18.40 —
„Telekop”; 19 — Dobranoc dla
najmłodszych i program dla mło-
dzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z
dziennikiem (kol.); 20.30 — Turys-
tyka i wypoczynek (kol.); 21 —
Sytuacja; 21.30 — 12 Symfonia —
rok 1917 — Dymitra Szostakow-
icza — program TV radzieckiej. Za-
prezentowanie programowego utwo-
rowu związanego z tematyką
Rewolucji 1917 r. (kol.); 22.10 —
24 godziny (kol.); 22.20 — Tajem-
niczy świat przyrody: „Życie i
odżywianie” — program studyjno-
filmowy (kol.); 23.05 — Język ro-
syjski, 1. 5 — Kurs podstawowy;
23.30 — NURT — „Klasy łączące”,
cz. 2.



Wydawnictwo
Zewszad o wszystkim

MELIORACJA PODNOSI PLONY

PNIEWY. Utworzenie w marcu
br. gminnej spółki wodnej w Pnie

13.55 Opera tyg.: W. A. Mozart:
„Idomeneo, król Krety”; 19.50
„Tyłko dla orłów” — odc. pow.;
20 Interdado, magazyn aktualno-
ści muzycznych; 20.45 Grand Stan-
dard Orchestra akompaniuje; 21
Tryptyk moskiewski; 21.30 Bielzy
odciska bluesa; 22.05 Gwiazda sie-
dmu wieczorów — Modern Jazz
Quartet; 22.15 Trzy kwadranse jaz-
zu; 23 Wiersze E. Jewtuszenki; 23.05
Kone. tylko dla melomanów: mu-
zyka wielkiego Couperina; 23.50
Na dobranoc śpiewa Chór Czejan-
da.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress;
10 Dla kl. VIII (wych. obywat.);
10.20 Utwory F. Mendelssohna-
Bartholdy'ego; 10.30 IV Symf. A-
dur op. 90 F. Mendelssohna; 11
Dla szkół średnich (wych. muz.);
„Orkiestralne kontrasty” — cz. II;
11.20 M. Rimski-Korsakow —
sceny z opery „Śnieżynka”; 11.55
Zespół W. Kacperskiego; 12.25 Giel-
da nłvi; 13 Dla kl. VII (geografia).
„Wieża i kominy”; 13.25 Nie tylko
dla słuchaczy w mundurach —
Cechy współczesnego żołnierza;

13.50 Dla kl. III lic. (jęz. polski)
„Jacy oni byli?”; 14.10 Dla szkół
średnich (jęz. polski) „Tu Olimpia
da”; 14.25 Poezja i muzyka — wiersze
J. Słowackiego; 14.50 Wspomina-
my debiuty; 15.20 „Sady nieo-
stateczne czyli niepoeci o poezji
i poetach”; 15.40 „Zamiana” —
fragn. pow. J. Trofimowa; 16.05
A. Marcello — koncert d-moll na
oboi, smyczki i basso continuo;
16.20 J. Laciński; 16.40 Aud. sport.
„Wiokniarz Kalisz rewelacja roz-
grywek”; 16.50 Radioexpress; 17
Kwadranse w świecie operetki; 17.15
Aud. oświatowa; 17.25 Progr. ste-
reofoniczny; 17.55 Pozn. konc. ży-
czeń; 18.25 J. niemiecki; 18.40 SOS
dla biosfery — ochrona środowi-
ska w cementowni „Kujawy”; 19
„Szkoła Mistrzów”; 19.15 J. an-
gielski; 19.30 Transm. konc. Symf.
z Filharmonii Warszawskiej; 20.30
„Areopag” — dyskusja (w przetr-
wywek); 21.40 Laureaci Kon-
kursu im. H. Wieniawskiego; 22.15
R-TV Szkoła Średnia dla Prac. —
„Planowanie uczenia się”; 22.30
Na jednej barykadzie; 22.50 2 Pre-
ludia z cyklu: „Sześć Preludów
na gitarę”.

WIADOMOŚCI: 12, 16.